

Ogłoszenia: Dzisiejsza Niedziela Dobrego Pasterza rozpoczyna tydzień modlitw o powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Dziś przypada Święto Św. Marka, ewangelisty. W czwartek Święto Św. Katarzyny ze Sieny - Patronki Europy. W tym dniu rozpoczyna się Nowenna przed Uroczystością Św. Stanisława, biskupa i męczennika. W tym tygodniu I sobota miesiąca maja, po Mszy Św. rano będziemy modlić się w intencjach Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, w intencji rodzin oczekujących narodzin dziecka, oraz w intencji małżeństw proszących o dar rodzicielstwa. Po wieczornej Mszy Św. adoracja Najświętszego Sakramentu w intencji rychłej beatyfikacji i kanonizacji Sługi Bożego Jana Pawła II. W piątek po wieczornej Mszy Św. rozpoczęcie Nabożeństw Majowych. Nabożeństwa Majowe będą w dni powszednie tygodnia po Mszy Św. o godz. 18.00 a w niedzielę o godz. 17.30. W środę Zebranie Akcji Katolickiej naszej parafii. Spotkanie rozpoczyna się Mszą Św. o godz. 18.00. Zapraszamy serdecznie członków, kandydatów i sympatyków. W przyszłą niedzielę Zmianka Różańcowa po Mszy Św. o godz. 9.00, a biblioteka parafialna czynna będzie od 10.00 do 11.00. Bóg zapłać za sprzątanie i udekorowanie kościoła rejonowi ul. Godlewskiego i ul. Balickiej. W tym tygodniu o czystość i wystrój kościoła zadbają Rodzice dzieci pierwszokomunijnych. W przyszłą niedzielę w naszej parafii Uroczystość I Komunii Św. dla dzieci z kl. II na Mszy Św. o godz. 10.30. Dlatego prosimy, aby ta Msza Św. była dla tych dzieci i ich rodzin, a wszystkich parafian zapraszamy na Msze Św. o godz. 7.30, 9.00, 12.00 i 18.00. Spowiedź Święta dla dzieci przystępujących do I Komunii Św. oraz ich rodzin w sobotę o godz. 10.00. Dziś po Mszach Św. o godz. 10.30 i 12.00 młodzież naszej parafii wystawi sztukę CASTING - MISTERIUM PASCHALNE.

Intencje Mszalne 26 kwietnia - 2 maja 2010 r.

Poniedziałek 26 kwietnia 2010 r.	7.00	+ Teresa Czepiec
	18.00	Dziękczynna w 25 rocz. ślubu Grażyny i Andrzeja z prośbą o opiekę MB Nieustającej Pomocy i Boże błogosławieństwo dla Jubilatów i całej Rodziny
Wtorek, 27 kwietnia 2010 r.	7.00	+ Krzysztof Lipiarski /od Rodziny/
	18.00	+ Stefania Nowak
Środa 28 kwietnia 2010 r.	7.00	+ Krzysztof Lipiarski /od sąsiadów z ul. Kurozwęckiego/
	18.00	Dziękczynna w 6 rocz. urodzin Wiktorii z prośbą o opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Boże błogosławieństwo
Czwartek, 29 kwietnia 2010 r.	7.00	+ Krzysztof Lipiarski /od Rodziny Wąsów i Korusów/
	18.00	W podziękowaniu za otrzymane łaski z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo w 70 rocz. urodzin Haliny, Hanny i Barbary
Piątek, 30 kwietnia 2010 r.	7.00	+ Krzysztof Lipiarski /od sąsiadów/
	18.00	Dziękczynna
Sobota, 1 maja 2010 r.	7.00	+ Zbigniew Konik
	18.00	O dar beatyfikacji i kanonizacji Sł. Bożego Jana Pawła II /od Róży św. Marii Magdaleny/
V Niedziela Wielkanocna 2 maja 2010 r.	7.30	+ Czesław i Zygmunt
	9.00	O dar rychłej beatyfikacji i kanonizacji Sł. Bożego Jana Pawła II /od Róży św. Barbary/
	10.30	W intencji Dzieci przystępujących do I Komunii Św. i ich Rodzin
	12.00	+ Wojciech Chwastek
	18.00	Dziękczynna w 90 rocz. urodzin Władysława z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie



MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustającej Pomocy w Krakowie - Mydlnikach * nr 151 * 25.04.2010 r.

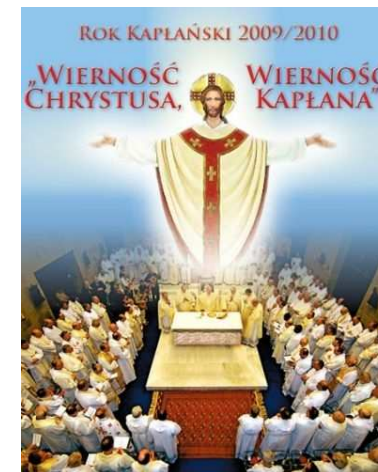
IV NIEDZIELA WIELKANOCNA NIEDZIELA MODLITW O POWOŁANIA

PIERWSZE CZYTANIE z Dziejów Apostolskich

W owym czasie Paweł i Barnaba przeszedłszy przez Perge, dotarli do Antiochii Pizydyjskiej, weszli w dzień sobotni do synagogi i usiedli. A wielu Żydów i pobożnych prozelitów towarzyszyło Pawłowi i Barnabie, którzy w rozmowie starali się zachęcić ich do wytrwania w łasce Boga. W następny szabat zebrano się niemal całe miasto, aby słuchać słowa Bożego. Gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł. Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: „Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan. Tak bowiem nakazał nam Pan: »Ustanowiłem cię światłością dla pogan, abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi«”. Poganie słysząc to, radowali się i uwielbiali słowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli. Słowo Pańskie rozszerzało się po całym kraju. Ale Żydzi podburzyli pobożne a wpływowe kobiety i znaczniejszych obywateli, wywołali prześladowanie Pawła i Barnaby i wyrzucili ich ze swych granic. A oni otrząsnąwszy na nich pył z nóg, przyszedli do Ikonium, a uczniów napelniało wesele i Duch Święty. Dz 13,14.43-52

DRUGIE CZYTANIE z Księgi Apokalipsy św. Jana Ap

Ja, Jan, ujrzałem wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojących przed tronem i Barankiem. Odziani są w białe szaty,



a w rękę ich palmy. I rzekł do mnie jeden ze starsców: „To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Siedzący na tronie rozciągnie nad nimi namiot. Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał, bo paść ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu”.

Ap 7, 9.14b-17

EWANGELIA wg św. Jana

Jezus powiedział: „Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną i Ja daję im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy”.

J 10,27-30

Orędzie Benedykta XVI na 47. Światowy Dzień Modlitw o Powołania.

*Czcigodni Bracia w biskupstwie i kapłaństwie,
Drodzy Bracia i Siostry!*

47 Światowy Dzień Modlitw o Powołania, który przeżywać będziemy w IV Niedzielę Wielkanocną - 25 kwietnia 2010 roku, w Niedzielę „Dobrego Pasterza” - stanowi dla mnie okazję, by poddać pod refleksję temat, który dobrze harmonizuje z Rokiem Kapłańskim: Świadeństwo wzbudza powołania. Owocność propozycji powołaniowych zależy najpierw od inicjatywy i działania Boga, ale - jak to potwierdza doświadczenie duszpasterskie - jest wspierana także jakością i bogactwem świadectwa osobistego i wspólnotowego tych, którzy już odpowiedzieli na wołanie Pana do podjęcia posługi kapłańskiej czy do życia konsekrowanego. Ich świadectwo może pomóc innym, by i oni zapragnęli z wielkodusznością odpowiedzieć na głos Chrystusa.

Powyższy temat jest zatem ściśle powiązany z życiem i posłannictwem kapłanów oraz osób konsekrowanych. Wszystkich, których Pan powołał do pracy w swojej winnicy, pragnę zaprosić do tego, by odnowili swoją wierną odpowiedź, zwłaszcza w tym Roku Kapłańskim, który ustanowiłem w związku ze 150. rocznicą śmierci św. Jana Marii Vianneya, proboszcza z Ars, który jest wciąż aktualnym wzorem kapłana i proboszcza.

Już w Starym Testamencie prorocy byli świadomi swego powołania, by własnym życiem świadczyć o tym, co głosili, gotowi zmierzyć się równocześnie z niezrozumieniem, odrzuceniem czy prześladowaniem. Zadanie, które otrzymali od Boga, pochłaniało ich całkowicie, jak „płonący ogień” w sercu, którego nie da się zatrzymać (por. Jr 20, 9) i dlatego byli gotowi oddać Panu nie tylko swój głos, ale całe swe istnienie. W pełni czasów sam Jezus jest tym, który został posłany przez Ojca (por. J 5, 36), aby zaświadczyć swoim posłaniem o miłości Boga do wszystkich - bez różnicy - ludzi, ze szczególną troską o tych ostatnich, grzeszników, marginalizowanych, biednych. Jezus jest najwyższym Świadkiem Boga i Jego gorącego pragnienia, by wszyscy ludzie zostali zbawieni. Jutrzenką pełni czasów jest Jan Chrzciel, który całkowicie poświęcił życie, by przygotować Chrystusowi drogę. To on świadczy o tym, że w Synu Maryi z Nazaretu spełnia się obietnica Boga. Kiedy widzi, że Jezus pojawia się na brzegu Jordanu, gdzie on chrzczył, wskazuje Go swoim uczniom jako „Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata” (por. J 1, 29). Jego

Świadeństwo jest tak owocne, że dwaj jego uczniowie „usłyszeli, jak mówił i poszli za Jezusem”. Również powołanie Piotra, jak to opisuje Jan Ewangelista, dokonuje się z pomocą świadectwa jego brata - Andrzeja, który - po spotkaniu Pana i odpowiedzi na zaproszenie, by z Nim pozostać - czuje potrzebę, by natychmiast powiedzieć Piotrowi, co odkrył przez „zamieszkanie” z Panem: „Znaleźliśmy Mesjasza - to znaczy: Chrystusa. I przyprowadził go do Jezusa” (J 1, 41-42). Podobnie było w przypadku Natanaela, dzięki świadectwu innego ucznia - Filipa, który powiedział mu z radością o swoim wielkim odkryciu: „Znaleźliśmy tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy: Jezusa, Syna Józefa, z Nazaretu” (J 1, 45).

Wolna i bezinteresowna inicjatywa Boga spotyka się z odpowiedzią człowieka i stanowi wezwanie dla tych, którzy przyjmują Boże zaproszenie do tego, by - za pomocą własnego świadectwa - stać się narzędziami Bożego powołania. To samo powtarza się także dzisiaj w Kościele: Bóg posługuje się świadectwem kapłanów, wiernych swej misji, aby wzbudzać nowe powołania kapłańskie i zakonne na służbę Ludowi Bożemu. Z tego powodu pragnę wskazać na trzy aspekty życia kapłana, które wydają mi się istotne dla dawania owocnego świadectwa.

Elementem podstawowym i specyficznym każdego powołania kapłańskiego, a także powołania do życia konsekrowanego, jest przyjaźń z Chrystusem. Jezus żył w stałym zjednoczeniu z Ojcem i właśnie to wzbudzało w uczniach pragnienie, by przeżywać to samo doświadczenie, ucząc się od Niego komunii i nieustannego dialogu z Bogiem. Jeśli ksiądz jest „Bożym człowiekiem”, który przynależy do Boga oraz pomaga Boga poznać i pokochać, nie może nie rozwijać głębokiej jedności z Nim, trwać w Jego miłości i wsłuchiwać się w Jego Słowo. Modlitwa jest pierwszym świadectwem, które wzbudza powołania. Podobnie jak Andrzej Apostoł, który mówi bratu o tym, że spotkał Mistrza, każdy, kto chce być uczniem i świadkiem Chrystusa, musi „zobaczyć” Go osobiście, musi Go poznać, musi nauczyć się Go kochać i przebywać z Nim.

Drugim aspektem konsekracji kapłańskiej czy zakonnej jest całkowity dar z siebie dla Boga. Jan Apostoł pisze: „Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci” (1 J 3, 16). Tymi słowami św.

Jan zaprasza uczniów, by weszli w tę samą logikę Jezusa, który w całym swym sposobie istnienia pełnił wolę Ojca aż do ostatecznego daru z siebie na krzyżu. Tutaj w całej pełni wyraża się Boże miłosierdzie; miłość miłosierna, która pokonała ciemności zła, grzechu i śmierci. Obraz Jezusa, który w czasie Ostatniej Wieczery wstaje od stołu, składa swe szaty, bierze prześcieradło, przepasuje się nim i pochyla się przed apostołami, aby umyć im nogi, wyraża ducha służby i daru z własnego życia w całkowitym posłuszeństwie wobec woli Ojca (por. J 13, 3-15). Idąc za Jezusem, każdy powołany do życia w sposób szczególny konsekrowanego powinien starać się świadczyć, że jest całkowitym darem dla Boga. Tu ma swe źródło zdolność do stawiania się darem dla tych, których Opatrzność Boża powierza mu w posłudze pasterskiej, do zaangażowania się całkowicie, w sposób stały i wierny, z radością towarzysząc w drodze wielu osobom, aby i one mogły otworzyć się na spotkanie z Chrystusem i aby Jego Słowo stało się światłem na ich szlaku. Historia każdego powołania prawie zawsze łączy się ze świadectwem jakiegoś księdza, który przeżywa w radości swoje bycie darem dla bliźnich ze względu na Królestwo Boże. Bliiskość i słowo kapłana prowadzą do pojawienia się pytań i do podjęcia ostatecznych decyzji (por. Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, 39).

Trzeci wreszcie aspekt, który powinien charakteryzować kapłana czy osobę konsekrowaną, to życie we wspólnotcie. Jezus wskazał głęboką jedność w miłości jako znak wyróżniający Jego uczniów: „Po tym wszyscy poznają, żeście moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35). W sposób szczególny kapłan powinien być człowiekiem wspólnoty, otwartym na wszystkich, zdolnym do tego, by prowadzić w jedność całą wspólnotę wierzących, którą Dobroć Boża mu zawierzyła. Ma pomagać w przewyciężaniu podziałów, w łączeniu rozłączonych, w łagodzeniu napięć i nieporozumień, w przebaczeniu krzywd. W lipcu 2005 roku, spotykając się z duchownymi w Aoście, powiedziałem, że jeśli młodzi ludzie widzą kapłanów odizolowanych i smutnych, to z pewnością nie czują się zachęcani do naśladowania ich przykładu. Jeśli pomyślą, że taka jest przyszłość kapłana, rodzą się w nich obawy. Ważna jest zatem taka forma wspólnoty życia, która ukaże młodym ludziom piękno bycia kapłanem. Wówczas młody człowiek powie: „to może być także moja przyszłość, tak chciałbym żyć” (Nauczanie, I, [2005], 354). Sobór Watykański II, odnosząc się do świadectwa, które wzbudza powołanie, podkreśla potrzebę miłości i braterskiej współpracy, o której mają świadczyć kapłani (por. *Optatam totius*, 2).

Z radością przypominam to, co napisał mój Czcigodny Poprzednik Jan Paweł II: „Najważniejszym i najskuteczniejszym środkiem budzenia powołań jest świadectwo życia kapłanów, ich bezwarunkowe oddanie się owczarni Bożej, ich pełna miłości służba Chrystusowi i jego Kościołowi - służba będąca dzwiganiami krzyża, przyjętego z paschalną nadzieją i radością, wreszcie braterska zgoda i gorące pragnienie ewangelizacji” (*Pastores dabo vobis*, 41). Można powiedzieć, że powołania kapłańskie rodzą się w kontakcie z kapłanami, jakby jakieś cenne dziedzictwo, komunikowane za pomocą słów, czynów i całego sposobu bycia. (...)

Każdy prezbiter, każdy konsekrowany i każda konsekrowana, wierni swemu powołaniu, przekazują radość służenia Chrystusowi i zapraszają wszystkich chrześcijan do udzielenia odpowiedzi na powszechne powołanie do świętości. Stąd, aby wspierać szczególne powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego, aby przesłanie powołaniowe uczynić jeszcze silniejszym i bardziej stanowczym, jest konieczny przykład tych, którzy już powiedzieli swoje „tak” Bogu oraz projektowi życia, który On przygotował dla każdego człowieka. Osobiste świadectwo, oparte na konkretnych decyzjach życiowych, dodaje młodym odwagi, by także oni zdobyli się na decyzje wymagające zaangażowania na całą przyszłość. Aby im w tym pomóc, konieczna jest owa sztuka spotykania się i dialogu, który pomaga im odnaleźć światło i wsparcie w kimś, kto we wzorcowy sposób przeżywa swoje życie jako powołanie. Tak właśnie czynił św. Proboszcz z Ars, który miał silną więź z parafianami, „pouczał swoich parafian świadectwem swego życia. Z jego przykładu wierni uczyli się modlitwy” (List z racji rozpoczęcia Roku Kapłańskiego, 16 czerwca 2009).

Niech ten Światowy Dzień Modlitw o Powołania stanie się jeszcze jedną cenną okazją dla młodych ludzi, aby zastanowili się nad własnym powołaniem, odpowiadając na nie z prostotą, zaufaniem i gotowością. Dziewica Maryja, Matka Kościoła, niech strzeże każdego, najmniejszego nawet ziarna powołania w sercach tych, których Pan wzywa, by byli bliżej Niego i Go naśladowali; niech Ona sprawi, by to ziarno stało się kwitnącym drzewem, pełnym owoców dla dobra Kościoła i całej ludzkości. O to się modłę, udzielając wszystkim Apostolskiego Błogosławieństwa.

